

Wawrzyniec Konarski

KRÓTKIE WPROWADZENIE DO TERMINOLOGII ETNOKULTUROWEJ

Słowa kluczowe:

etnokulturowy, naród, nacjonalizm, etniczność, państwo narodowe, język

Niniejszy tekst jest uzupełnioną i skorygowaną wersją rozdziału pierwszego pracy zbiorowej pt. *Społeczeństwa i kultury Europy*, red. naukowa Konrad Jajecznik, WDiNP UW, Warszawa 2010

Rosnące zainteresowanie szeroko pojętą tematyką etnokulturową – tak w świecie nauki, jak i w życiu publicznym w ogóle – datuje się szczególnie od lat 60.

XX wieku i nie ulega wyhamowaniu. Dzieje się tak z kilku powodów.

I tak, w pamięci historycznej wielu społeczeństw swoistemu wytlumieniu uległy wówczas koszarne wspomnienia z czasów II wojny światowej. Pokazały one tragiczne skutki uwarunkowanej rasowo, ale i etnicznie nienawiści, przez co powrót do eksponowania roli etniczności jako czynnika odróżniającego zbiorowości ludzkie wydawał się wręcz niemożliwy. Zniechęcającym memento stał się tu zarówno Holocaust Żydów, jak i stosowane na masową skalę czystki etniczne – w postaci wypędzenia milionów ludzi z ich miejsc zamieszkania – przeprowadzane zwłaszcza przez III Rzeszę i ZSRR. Na przełomie lat 50. i 60. XX stulecia na niespotykaną wcześniej skalę pogłębiły się procesy dekolonizacji, co skutkowało powstawaniem dziesiątków nowych, młodych państw szczególnie na obszarze Afryki. Spowodowało to zwiększenie zainteresowania etnicznością w świecie nauki, skłaniając jego przedstawicieli do analizowania jej znaczenia tak z europejskiej, jak i pozaeuropejskiej perspektywy porównawczej. W rezultacie tempa zaczęło nabierać zjawisko etnicznej mobilizacji małych i bezpieczeństwa zależnych narodów europejskich, (nazewnictwo przyjęte za Miroslavem Hrochem i Markiem Waldenbergiem) zamieszkujących zwykle obszary stanowiące regiony istniejących państw

narodowych¹. Mobilizacja ta zaczęła przybierać kształt ruchów etnoregionalistycznych, zwykle zadowolających się uzyskaniem statusu autonomii regionalnej dla obszarów ich występowania. Jednak za sprawą różnych czynników, a zwłaszcza kryzysu legitymizacji władzy w państwie dotychczasowym, ruchy te mogą pójść o krok dalej i domagać się własnej państwowości. Wystarczy przypomnieć Czarnogórę i Kosowo jako fakty dokonane (choć są to przykłady o innych: genezie i kształcie) czy też przewlekły kryzys państwa belgijskiego i szczególną w nim rolę odgrywaną przez separatyzm flamandzki, a także casusy Szkocji, Katalonii czy Baskonii – jako fakty antycypowane.

Nie można zapominać, że u schyłku minionego wieku pojawiły się nowe czynniki stymulujące zainteresowanie przebudzoną i upolitycznioną etnicznością. Były to brzemienne w skutki wydarzenia w Europie Środkowo-Wschodniej, które doprowadziły do zburzenia dotychczasowego porządku ustrojowo-terytorialnego. Upadek muru berlińskiego stał się nie tylko początkiem dekompozycji ładu dwubiegunowego, ale też zachętą do tworzenia nowych państw narodowych. Ich powstanie stało się odzwierciedleniem reguły sformułowanej przez Ernesta Gellnera zakładającej, że jednostki polityczne (państwa) powinny się pokrywać z jednostkami narodowościowymi. Mówiąc inaczej, powstanie państwa narodowego wynika z hołdowania zasadzie tzw. kongruencji (*congruency* - ang.), stwierdzającej przystawanie danej jednostki narodowościowej, legitymującej się specyficzną kulturą, do zamieszkałego przez nią terytorium państwowego². Pojawienie się nowych państw w Europie Środkowo-Wschodniej pokazało, że mobilizacja etniczno-narodowa może doprowadzić do konkretnych skutków i to mimo towarzyszących temu procesowi dramatycznych okoliczności. Oznacza to, że nie można wykluczyć, iż tendencja tworzenia nowych państw narodowych nie znajdzie zwolenników także w Europie Zachodniej, o czym świadczą spekulacje wokół aspiracji zwłaszcza Szkotów, ale też

¹ Por.: M. Hroch, *Małe narody Europy*, Wrocław et al. 2003 i M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej: Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000.

² E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 58.

Basków czy Katalończyków. W obecnym stanie spraw jej katalizatorem mogą stać się obawy przed trwałą zapaścią gospodarczą czy demograficzną tej części Europy, np. zadłużenie niektórych państw czy niestabilność strefy euro, a także niekontrolowany napływ imigrantów spoza starego kontynentu. Wydaje się, że mniejszy wpływ może tu mieć syndrom delegitymizacji władzy państwowej, który okazał się kluczowy dla dekompozycji państw Europy Środkowo-Wschodniej w ich kształcie sprzed roku 1989. Jednak i tego czynnika nie można bagatelizować, obserwując państwa na Zachodzie Europy.

Wymienione wyżej zjawiska zwiększają potrzebę odniesienia się do pojęć ułatwiających zarówno ich zrozumienie, jak też ich dalszą ewolucję. W pierwszym rzędzie dotyczy to takich terminów (i związanych z nimi procesów), jak naród i nacjonalizm, etniczność, państwo, w tym zwłaszcza narodowe, ranga kwestii językowych czy (etno)regionalnych. Rozpatrując je, odwołuję się zarówno do uznanych i wielokrotnie cytowanych przeze mnie – podczas różnych moich wykładów – znawców problematyki, jak też i do własnych przemyśleń. Zaprezentowana interpretacja ma jedną, występującą zwłaszcza w naukach społecznych, prawidłowość: jest jedną z wielu i zawsze może skłaniać do postawienia zarzutu o niedosyt. Ale to właśnie wielość interpretacyjna pozostaje specyfiką tych nauk, w których sformułowano mnóstwo mniej czy bardziej weryfikowalnych hipotez i koncepcji. Z jednej bowiem strony niemal wszystko już było, ale z drugiej przecież to, co wydaje się takie same, wcale nie musi być tym samym.

Naród

Nie ma uniwersalnej, ogólnie przyjętej definicji narodu i trudno oczekiwać, że powstanie. Wynika to nie tylko z różnorodności szkół i podejść naukowo-badawczych, ale i ze sposobu myślenia, wyniesionego z nawyków społeczno-kulturowych uczestników debaty na ten temat. Pojęcia narodu i nacjonalizmu mają taki sam rdzeń semantyczny, stąd ich źródła należy upatrywać w łacińskim czasowniku *nasci, nascere*

(urodzić się) oraz w pochodzącym od niego rzeczowniku *natio* (urodzenie)³. To ostatnie jest też rozumiane jako *lud, pierwotnie również wspólnota urodzenia, a przynajmniej pochodzenia* (łac. - *nascor, nasci*)⁴.

Przy definiowaniu narodu można wyjść od tego, że jest to byt oparty na enumeratywnie wyliczonych cechach obiektywnych i subiektywnych. Takie kompilacyjne podejście za cechy obiektywne uznaje *terytorium, państwo (lub podobny status polityczny), język, kulturę i historię*⁵. Do tego zestawu można dodać cechę subiektywną, czyli świadomość alias tożsamość narodową. Za Anthonym D. Smithem można przyjąć, że *jest to ciągła reprodukcja i reinterpretacja wzorca wartości, symboli, wspomnień, mitów i tradycji (...), a także identyfikacja jednostek z tym wzorcem i spuścizną*⁶. Należy jednak mieć na uwadze, że mogą zaistnieć sytuacje, *gdy brakuje niektórych lub nawet większości kryteriów obiektywnych, a jednak jakaś społeczność czuje się narodem*⁷.

Większość interpretacji zakłada, że narody (i nacjonalizm) w sensie konceptualnym są efektem epoki Oświecenia i pojawiły się u schyłku XVIII wieku, czyli w trwającej już wtedy epoce modernizacji⁸. Samo pojęcie modernizacji fascynuje, zachęcając do zabrania głosu wielu badaczy. Użyteczna wydaje się tu kompilacja poglądów Antoniny Kłoskowskiej, Zygmunta Baumana, Miroslava Hrocha i Jerzego J. Wiatra. W rezultacie modernizacją stają się wszelkie tendencje zorientowane na rozwój bądź zmianę w sferze politycznej, społecznej czy gospodarczej, rozpoczęte w wieku osiemnastym i umożliwiające przejście od rolniczej społeczności feudalnej do nowoczesnej społeczności przemysłowej – kapitalistycznej⁹. W konsekwencji

³ Por.: A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2006, s. 132; A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 15

⁴ K. Kwaśniewski, *O nacjonalizmie inaczej* [w]: *Sprawy Narodowościowe: Seria nowa*, tom V, zeszyt 1 (8), 1996, s. 59.

⁵ Cyt. za: J. Krejči, V. Velimsky, *Ethnic and Political Nations in Europe*, London 1981, s. 44.

⁶ Cyt. za: A.D. Smith, *Kulturowe podstawy narodów: Hierarchia, przymierze i republika*, Kraków 2009, s. 36.

⁷ Cyt. za: J. Krejči, V. Velimsky, dz. cyt., s. 44.

⁸ W. Konarski, *Pragmatycy i idealisci: Rodowód, typologia i ewolucja ugrupowań politycznych nacjonalizmu irlandzkiego w XX wieku*, Pułtusk-Warszawa 2001, s. 34-35.

⁹ Por.: A. Kłoskowska, dz. cyt., s. 83; Z. Bauman, *Socjologiczna teoria postmoderny* [w]: A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej*, Warszawa 1991, s. 7; M. Hroch, dz. cyt., s.

zwolennicy sytuowania narodu w epoce modernizacji nazywani są modernistami bądź konstruktywistami, ponieważ widzą *narody jako ukształtowane przez takie siły, jak industrializacja, nierówny rozwój, rozrost sieci komunikacyjnych i transportowych oraz silnie integrujące i homogenizujące oddziaływania nowoczesnego państwa*¹⁰. Przeciwwagą dla tej tendencji jest prymordializm (ang. - *primordialism*, dosł. pierwotność) - niekiedy występujący jako naturalizm. Zgodnie z nim naród to fenomen naturalny o rodowodzie zdecydowanie wcześniejszym aniżeli epoka modernizacji. Określeniem używanym w parze z prymordializmem jest perenializm (ang. - *perennialism*), traktujący narody jako byty istniejące w każdej epoce (łac. - *perennis* – wieczysty). Zwolennicy modernistycznego myślenia o narodzie od kilkudziesięciu lat poddają krytyce prymordializm, idąc wręcz w kierunku traktowania narodu jako konstrukt (stąd właśnie konstruktywizm), czyli bytu, który może zostać skonstruowany w zależności od pojawiających się potrzeb¹¹. Według takiego rozumowania naród to wręcz kategoria praktyczna, możliwe zdarzenie, nie zaś niezmiennie istniejący byt¹². To także wyobrażona wspólnota polityczna, z natury swej ograniczona pod względem liczbowym i terytorialnym oraz suwerenna na tym terytorium¹³. Zostaje tu podkreślona nadrzędna ranga czynnika subiektywnego, czyli ideologii narodowej wobec czynnika obiektywnego, czyli narodu będącego faktem społecznym. Brzemienne w skutki prawno-polityczne może stać się przyjęcie skrajnie subiektywnego podejścia do rozumienia narodu jako konstruktu. Czyni tak Hugh Seton-Watson. Wedle niego do zaistnienia narodu wystarczy przekonanie grupy osób w ramach jakiejś społeczności o tym, że grupa ta tworzy naród, ujawniając w ten

139 i J.J. Wiatr, *Drogi do wolności: Polityczne mechanizmy rozwoju krajów postkolonialnych*, Warszawa 1982, s. 80 i nn.

¹⁰ Cyt. za: R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej: Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa-Kraków 1998, s. 18.

¹¹ Na temat powyżej omówionych określeń por. m.in.: tamże, zwłaszcza s. 15-23; A.D. Smith, dz. cyt., s. 16-26 i passim; P. Spencer, H. Wollman, *Nationalism: A Critical Introduction*, London et al. 2002, s. 27 i nn.

¹² R. Brubaker, dz. cyt., s. 22.

¹³ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone: Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997

sposób własną świadomość narodową¹⁴. Istnienie takiego podejścia pokazuje fenomen Kosowa i Kosowarów jako jego mieszkańców.

Konkludując:

- naród prymordialny, czyli pierwotny alias wieczny to taki, który znany był jako istniejący w epoce przedmodernizacyjnej (w zamierzczłej przeszłości) pod nazwą wówczas identyfikowaną tak z nim, jak i z utworzonym przezeń państwem (Polacy, Bułgarzy, Czesi, Chorwaci, Grecy, Serbowie, Szkoci) lub quasi-państwem (np. Baskowie, Katalończycy w hrabstwie Barcelony) poprzez następane wieki, nawet jeśli na pewien czas jego niezależny status państwowy lub quasi-państwowy został przezeń utracony;
- specyfikę narodu skonstruowanego stanowi to, iż dopiero w trakcie epoki modernizacji przybrał do dziś z nim kojarzone określenie i od którego to zapożyczona została nazwa jego państwa narodowego (Słowacy, Łotysze, Estończycy, ale też Belgowie, a nawet Rumuni, od niedawna także Kosowarzy);
- taka klasyfikacja może jednak spotkać się z zarzutem nieuwzględniania przypadków nie dających się łatwo zaklasyfikować do tej dychotomii. Przykładami są tu dwa narody prymordialne – Włosi, w istocie żyjący w diasporze przez setki lat i nie mający jednego, wspólnego państwa aż do okresu risorgimento czy też Irlandczycy, skupieni w federacji królestw, podbici najpierw przez Wikingów, a następnie przez Anglo-Normanów i mający własne państwo dopiero od 1921 r.

Nacjonalizm

W debacie wokół narodu i nacjonalizmu najczęściej występującym podziałem staje się rozgraniczenie na naród alias nacjonalizm polityczny (obywatelski) oraz kulturowy (etniczno-językowy). Genezy tak nazywanej dychotomii należy szukać w poglądach dwóch wielkich myślicieli oświeceniowych: Jeana Jacquesa Rousseau

¹⁴ Opinia H. Seton-Watsona za: W. Pfaff, *The Wrath of Nations: Civilization and the Fury of Nationalism*, New York 1994, s. 58.

i Johanna Gottfrieda Herdera. Dla tego pierwszego naród był wspólnotą polityczną, także obywatelską, dla drugiego zaś kulturową. Tym tropem poszło wielu późniejszych badaczy, by wspomnieć Friedricha Meineckego czy Hansa Kohna, a ze współczesnych Anthony'ego D. Smitha czy Andrzeja Walickiego¹⁵. W konsekwencji, na tak ujmowaną dychotomię nałożyła się jeszcze inna, uwarunkowana geograficznie. Naród polityczny wizerunkowo został skojarzony z Zachodem Europy, stąd koncepcja zachodnia, natomiast kulturowy z Europą Środkową i Wschodnią, stąd określenie koncepcja środkowo- lub wschodnioeuropejska¹⁶. Wypada podkreślić, że pojawiający się niekiedy w debacie naukowej termin „naród państwowy”, nie jest synonimem obywatelskiego, z uwagi na konieczność odzwierciedlenia w podejmowanych przezeń działaniach roli dominującej kultury, co stwierdza A. Kłoskowska¹⁷. Zamiennie z pojęciem narodu państwowego może natomiast występować „naród tytularny”. M. Waldenberg termin ten rozumie jako naród, *który – historycznie rzecz ujmując – dążył (bądź ściślej: dążyła pewna jego część) do utworzenia danego państwa bądź je proklamował, który traktuje je z reguły jako wysoko cenioną wartość narodową i z reguły stanowi największą część jego mieszkańców. Niektórzy członkowie narodu państwowego żywią ponadto przekonanie, że tylko ten naród winien być pełnoprawnym gospodarzem w tym państwie, natomiast inne mieszkające w nim społeczności narodowe winny być traktowane jako obywatele niższej kategorii*¹⁸. Reasumując, naród państwowy lub tytularny to taki, który – doprowadziwszy do utworzenia własnego państwa będącego cenną wartością narodową – uważa się za dominantę w tym państwie, uważając inne, mieszkające w nim społeczności narodowe za jemu podlegające.

¹⁵ Por.: F. Meinecke, *Weltbürgertum und Nationalstaat: Studien zur Genesis der deutschen Nationalstaates*, München-Berlin 1928, s. 3; A.D. Smith, dz. cyt., s. 33 i passim; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, część pierwsza, Warszawa 1983, s. 144; A. Walicki, *Koncepcje tożsamości narodowej i terytorium narodowego w myśli polskiej czasów porozbiorowych* [w]: *Archiwum historii filozofii i myśli społecznej*, nr 38, 1993, s. 217.

¹⁶ U. Altermatt, *Sarajewo przestrzega: Etnonacjonalizm w Europie*, Kraków 1998, s. 37.

¹⁷ A. Kłoskowska, dz. cyt., s. 29-30.

¹⁸ Cyt. za: M. Waldenberg, oddz.. cyt., s. 30.

Skoro nacjonalizm występuje jako ideologia narodu formującego się w epoce modernizacji, to zwykle definiuje się go jako doktrynę i zjawisko wyrosłe na gruncie rewolucji przemysłowej w XVIII-wiecznej Europie Zachodniej¹⁹, a następnie jako rezultat Rewolucji Francuskiej przybierający formę idei politycznych jakościowo różnych od świadomości proto-narodowej²⁰. W konsekwencji nacjonalizm nie ma zwykle znaczenia pejoratywnego w językach angielskim i francuskim, stając się szczególnie odmianą patriotyzmu²¹. Dlatego w interpretacjach zachodnioeuropejskich i amerykańskich nacjonalizm traktowany jest jako połączenie tendencji uniwersalistycznych z demokratycznymi. Skutkuje to powstaniem koncepcji nacjonalizmu zachodniego lub politycznego, co stanowi wyraźne nawiązanie do wspomnianego wyżej konceptu narodu politycznego. Przeciwwagą staje się tu rozumienie nacjonalizmu jako tendencji opartej na przesłankach etnicznych, nie zaś politycznych. Nacjonalizm zwany zachodnim jest zjawiskiem – zdaniem Jamesa G. Kellasa - etnicznie inkluzywnym (ang. - inclusive), wschodni zaś ekskluzywnym (ang. - exclusive). Przy występowaniu tego pierwszego, państwo narodowe mogą tworzyć tylko ci obywatele, którzy zamieszkują dane terytorium i są akceptowani jako członkowie narodu. Jednak w ramach tego drugiego, prawo to przysługuje tylko tym, którzy dysponują prawidłową wiarygodnością bądź przynależnością etniczną, czyli posiadają etnogenezę zgodną z obowiązującym mitem narodowym²².

Absolutyzacja tego ostatniego podejścia rodzi znaczące skutki w zderzeniu ze współczesnymi tendencjami migracyjnymi właściwymi Europie Zachodniej²³. Gros

¹⁹ Cyt. za: T. Sokołowski, *Typologia nacjonalizmów i ich przejawy w konfliktach narodowościowych Europy Środkowej i Wschodniej* [w]: S. Helnarski (red.), *Nacjonalizm: Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, Toruń 1995, s. 39.

²⁰ Cyt. za: H. Meadwell, *Republics, Nations and Transitions to Modernity* [w]: "Nations and Nationalism", vol. 5, part 1, January 1999, s. 21.

²¹ Cyt. za: A. Bromke, *Nacjonalizm w nowoczesnym świecie* [w]: S. Helnarski (red.), dz. cyt., s. 10.

²² J.G. Kellas, *The Politics of Nationalism and Ethnicity*, London 1991, s. 73-74 i 27.

²³ Poniższe wątki omówione za: W. Konarski, *Tezy koreferatu do tez wystąpienia prof. Tomasza Witucha pt. Ewolucja struktury etnicznej UE w perspektywie 2050 roku* (przedstawione podczas posiedzenia Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Polskiej Akademii Nauk w dniu 18 I 2008 r. - materiał niepublikowany, w posiadaniu autora) oraz tenże autor, *Mniejszości z nacjonalizmem w tle (Przyczynek do konceptu mniejszości i propozycje ich typologii)* [w]: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawa mniejszości narodowych*, Toruń 2010, s. 207-208.

imigrantów stanowią osoby pochodzące spoza Europy jako całości, których określam w postaci zbitki pojęciowej „niebiałych wyznawców religii niechrześcijańskich”. W większości muzułmanie i Azjaci, są oni bardziej nastawieni na eksponowanie swej odmienności etnokulturowej, domagając się jej prawnego zagwarantowania. Nie są zatem zainteresowani asymilacją. W konsekwencji, Europa Zachodnia nabywa stopniowo cechy kontynentu wielorasowego i wieloreligijnego oraz przyjmuje oblicze enklawowe lub gettowe, na skalę nie występującą dotąd w jej dziejach. Tendencja ta jest nie do zatrzymania przy obecnej, wewnątrznie niespójnej polityce imigracyjnej Unii Europejskiej, a także w sytuacji zachodzenia procesu globalizacji. Zarazem jednak, wśród znaczącej części obywateli państw europejskich, wpływa to na powstawanie postaw etnicznie ekskluzywnych, nakierowanych na demonstrowanie niechęci wobec imigrantów, jako nie pasujących do wspomnianego wyżej mitu narodowego. Stanowi to kanwę do narastania upolitycznionego konfliktu etnicznego, którego skutki mogą być brzemiennie dla przyszłości kontynentu.

Etniczność

Kwestia poruszona wyżej jako ostatnia zachęca, by sięgnąć do zagadnienia etniczności, którego ożywienie (ang. - *revival*) – jak już wspomniałem - daje się zauważyć od lat 60. XX wieku. Cytowany wcześniej łaciński termin *natio* bywa też rozumiany jako *etniczna społeczność; szczep, plemię czy naród*²⁴. Przymiotnik „etniczny” pochodzi z greckiego rzeczownika *ethnos* i oznacza towarzystwo (ang.- *company*), lud bądź naród²⁵. Pojęcie etniczności dotyczy *jakichkolwiek podziałów grupowych na kanwie rasy, języka lub kultury*²⁶. Istotą etniczności jest poczucie wyjątkowości. Jego odnotowanie już w roku 1906 skłoniło Williama Grahama

²⁴ Cyt. za: A. Bromke, dz. cyt., s. 9.

²⁵ Y. Bromley, *Theoretical Ethnography*, Moscow 1984, s. 1984, s. 9.

²⁶ Cyt. za: E. Allardt, *What Constitutes a Language Minority?* [w]: *Journal of Multilingual and Multicultural Development*, vol. 5, nos. 3 & 4, 1984, s. 200.

Sumnera do wprowadzenia terminu etnocentryzm, akcentującego wartości własnej grupy jako centralne bądź najlepsze²⁷. Odwołują się do tego m.in. Nathan Glazer i Daniel P. Moynihan, określając etniczność jako tendencję *kładącą nacisk na znaczenie ich wyjątkowości i tożsamości oraz na prawa wywodzące się z charakteru takiej grupy*²⁸. Ponieważ etniczność stanowi zbiór cech składających się na pojęcie grupy etnicznej – oba te terminy wielokrotnie występują jako synonimy. Za autora klasycznej, a zarazem klarownej definicji grupy etnicznej tradycyjnie uchodzi Max Weber. Wedle niego jest to taka społeczność ludzka, która opiera się na rzeczywistym lub wyobrażonym przypuszczeniu o wspólnocie pochodzenia²⁹.

Wyprowadzoną z dwóch ujęć definicję grupy etnicznej proponuje Ewa Nowicka. Pierwsze z nich, szersze, zawiera cztery cechy tak określanej grupy, pokazujące jej odrębność względem innych. Są to kolejno: 1. kultura (język, religie itp.), 2. genealogia rozpatrywana pod postacią wspólnoty biologicznej, rasowej albo losów historycznych, 3. cechy osobowości określane łącznie jako charakter narodowy czy etniczny oraz 4. zajmowane terytorium³⁰. W ujęciu drugim, zwanym przez nią wąskim, grupa etniczna określana jest jako *ewolucyjne lub historyczne stadium rozwoju organizacji społecznej pomiędzy plemieniem a narodem*³¹.

Ekspozowanie odmiennych etniczności wielokrotnie sprzyja powstawaniu i eskalowaniu konfliktów etnicznych. Wśród licznych jego źródeł należy wymienić syndrom kulturowego podziału pracy. Blisko czterdzieści lat temu Michael Hechter wykorzystał ten podział do wzbogacenia konceptu kolonializmu wewnętrznego. Ten ostatni oznacza utrzymanie uprzywilejowanej pozycji grupy dominującej w państwie, np. narodu państwowego (tytularnego) kosztem innej grupy w tym samym państwie, odmiennej od tej pierwszej pod względem etnicznym. Ta pierwsza grupa dąży do

²⁷ Por.: K. Kwaśniewski, dz. cyt., s. 72; R.A. Reminick, *Theory of Ethnicity: An Anthropologist's Perspective*, Lanham (Maryland)-London 1983, s. 6-7; M. Waldenberg, dz. cyt., s. 43.

²⁸ Cyt. za: N. Glazer, D.P. Moynihan, *Introduction* [w]: N. Glazer, D.P. Moynihan (red.), *Ethnicity: Theory and Experience*, Cambridge (Mass.) 1975, s. 3.

²⁹ *Us and Them: The Psychology of Ethnonationalism* (Report no 123, Formulated by the Committee on the International Relations, Group for the Advancement of Psychiatry), New York 1987, s. 20.

³⁰ E. Nowicka, *Etniczność a sytuacja mniejszościowa* [w]: *Przegląd Polonijny*, zeszyt 1 (51), rok XV, 1989, s. 44.

³¹ Cyt. za: Tamże, s. 47-48; por. też: *Us and Them*, s. 23; M. Waldenberg, dz. cyt., s. 32.

utrzymania status quo poprzez działania dążące do instytucjonalizacji istniejącego systemu stratyfikacji, dbając, by tylko osoby pochodzące z jej grona wypełniały role, wynikające np. z wykonywanych zawodów i dające wysoki prestiż. Na zasadzie odwrotności, jednostki z grupy upośledzonej są pozbawione dostępu do tych ról³². Przyjęty system stratyfikacji sprzyja umocnieniu odrębnej identyfikacji etnicznej odczuwanej przez obie grupy, a zarazem ilustruje kulturowo uwarunkowany podział pracy. Taka sytuacja dopomaga także w umacnianiu negatywnych stereotypów etniczno-narodowych. Blisko stąd już do konceptu podklasy (ang. - *underclass*), czyli grupy społecznej skupiającej ludzi na trwale usytuowanych poza nawiasem społeczeństwa. Wystarczy przypomnieć liczne i umocnione przez setki lat narodowe stereotypy: skąpego Szkota czy nierozgarniętego umysłowo i nadużywającego alkoholu Irlandczyka. Oba zostały stworzone przez Anglików, a następnie przez nich i przez Amerykanów anglosaskiego pochodzenia spopularyzowane³³.

Na kanwie rozważań o etniczności doszło do wyodrębnienia antytezy wobec wspomnianego wyżej nacjonalizmu politycznego, występującej w postaci zbitki pojęciowej znanej jako etnonacjonalizm i rozumianej jako nacjonalizm osadzony na podłożu etnokulturowym. Sama w sobie stanowi ona paradoks semantyczny, gdyż zarówno *natio* po łacinie, jak *ethnos* po grecku oznaczają praktycznie to samo³⁴. Mimo to funkcjonuje pod tą nazwą w debacie naukowej, będąc synonimem nacjonalizmu grup etnicznych, które definiują swój naród w kategoriach wyłączności, głównie opierając się na wspólnym pochodzeniu³⁵. Z uwagi na to, że etnonacjonalizm kojarzony jest zwykle z Europą Środkowo-Wschodnią, bywa też nazywany nacjonalizmem wschodnim. Próbą swoistego pogodzenia tych dwóch rozumień

³² Oba cytaty za: M. Hechter, *Internal Colonialism: The Celtic Fringe in British National Development, 1536-1966*, London 1975, s. 9.

³³ S. Barańczak, *Stereotypy etniczne w angielskiej i amerykańskiej poezji niepoważnej* [w]: T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Kraków 1995, s. 241-243.

³⁴ Por.: W. Connor, *Ethnonationalism: The Quest for Understanding*, New Jersey 1994, s. 11; T. Haymes, *What Is Nationalism Really? Understanding the Limitations of Rigid Theories in Dealing with the Problems of Nationalism and Ethnonationalism* [w]: *Nations and Nationalism*, vol. 3, part 4, December 1997.

³⁵ Cyt. za: J.G. Kellas, dz. cyt., s. 51.

nacjonalizmu może być propozycja Toma Garvina, dla którego *nacjonalizm to kulturowy fenomen z politycznymi konsekwencjami*³⁶.

Państwo narodowe

Wydaje się, że z uwagi na poczynione dotąd rozważania konieczne staje się wyjaśnienie pojęcia państwa narodowego. Bez wchodzenia w nadmiernie rozbudowane dywagacje należy przyjąć, że państwem narodowym jest takie *państwo, w którym przeważająca większość obywateli ma świadomość wspólnej tożsamości narodowej i należy do tej samej kultury*³⁷.

Powiązanie tak rozumianego państwa z nacjonalizmem ma ewidentnie charakter strategiczny, co pokazuje w swej definicji chociażby Hans Kohn. Wedle niego nacjonalizmem jest *stan umysłu, w którym najwyższą lojalność jednostka odczuwa wobec państwa narodowego*³⁸. W takim ujęciu wyodrębnione są dwie płaszczyzny, na jakich należy rozpatrywać związek tych dwóch terminów. Pierwsza z nich ma rangę wartościującą i wyrażana jest poprzez najwyższą lojalność nacjonalistycznie zorientowanej jednostki wobec państwa zwanego narodowym. Druga zaś, celowościowo-skutkowa, uosabiana jest przez państwo narodowe, będące wszak rezultatem działalności politycznej opartej na nacjonalizmie. Odzwierciedlenie poglądu Kohna wyraźnie widać u Hanny Arendt, dla której nacjonalizm – łącząc scentralizowane państwo i zatowizowane społeczeństwo – *okazał się jedynym skutecznym, żywym łącznikiem między jednostkami a państwem narodowym*³⁹.

Założenie o istnieniu narodu zdolnego do stworzenia własnego państwa kojarzone jest w epoce modernizacji z poglądami włoskiego prawnika, Pasquale Stanislao Manciniego. Sformułował on je w połowie XIX stulecia, obserwując mający

³⁶ Cyt. za: T. Garvin, *The Return of History: Collective Myths and Modern Nationalisms* [w]: *The Irish Review*, no 9, Autumn 1990, s. 21.

³⁷ Cyt. za: N. Davies, *Europa: Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1999, s. 863.

³⁸ Cyt. za: H. Kohn, *Nationalism: Its Meaning and History*, New York 1965, s. 9

³⁹ Cyt. za: H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1993, s. 271.

wówczas miejsce proces budzenia się świadomości narodowej w Europie⁴⁰. Jego rodowodu można też upatrywać w epokach wcześniejszych i odnosić do doświadczeń zachodniej części starego kontynentu. Byłyby to jednak struktury państwowe pozbawione – jak uważa Krystyna Kersten – charakteru narodowego, a więc odwołujące się np. do specyfiki państw tworzonych na kanwie interesów dynastycznych. Potwierdza to Charles Tilly, który kształtowanie państwa narodowego w warunkach Europy Zachodniej odnosi wręcz do wieków XV i XVI⁴¹. Skłania to do postawienia tezy o pojawieniu się wówczas bardziej państwa proto-narodowego aniżeli narodowego w dziewiętnastowiecznym rozumieniu tego pojęcia. Można założyć, iż specyfikę państwa narodowego w tym ostatnim rozumieniu trafnie oddaje przywołany uprzednio koncept kongruencji, czyli przystawania danej jednostki narodowościowej do zamieszkałego przez nią terytorium państwowego (lub inaczej – jego wypełniania przez tę jednostkę). To naturalnie stan idealny, odwzorowywany przez zdecydowaną mniejszość przypadków w Europie, o świecie nie wspominając. W istocie bowiem – jak stwierdza Walker Connor – mamy do czynienia z etniczną heterogenicznością przytłaczającej większości państw na świecie uchodzących nominalnie za państwa narodowe⁴². Podobny pogląd wyraża też Eric J. Hobsbawm, dla którego *ludność wielkich terytorialnie państw narodowych jest stale zbyt heterogeniczna, by rościć sobie prawo do wspólnej etniczności*⁴³. Idąc tym tropem Marek Waldenberg dzieli państwa narodowe na homogeniczne i niehomogeniczne⁴⁴. I wreszcie podział ten egzemplifikuje Joseph Rothschild, który już ponad trzydzieści lat temu określił cztery europejskie państwa jako jedno(uni)etniczne (ang. - *uniethnic*). Zaliczył do nich Islandię, Luksemburg, Norwegię i Portugalię⁴⁵. Do grupy tak

⁴⁰ Por.: K. Kersten, *Polska - państwo narodowe: Dylematy i rzeczywistość* [w]: *Narody: Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość*, Warszawa 1988, s. 444; M. Waldenberg, dz. cyt., s. 37.

⁴¹ Szerzej o tym w: C. Tilly, *Formowanie się państw narodowych w Europie Zachodniej* [w]: Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo 2: Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1998.

⁴² W. Connor, dz. cyt., s. 96-97.

⁴³ Cyt. za: E.J. Hobsbawm, *Nations and Nationalism Since 1780: Programme, Myth, Reality*, Cambridge et al. 1990, s. 63.

⁴⁴ M. Waldenberg, dz. cyt., s. 34.

⁴⁵ J. Rothschild, *Ethnopolitics: A Conceptual Framework*, New York 1981, s. 55.

nazywanych państw można by obecnie dołączyć Republikę Czeską, Danię, Polskę czy Węgry.

W rzeczywistości, większość państw na świecie uchodzących nominalnie za państwa narodowe cechuje etniczna heterogeniczność⁴⁶. Ich wieloetniczna struktura wewnętrzna jest zatem konfliktogenna z samej swej natury. Pokazuje to powstanie i ewolucja państw *de nomine* narodowych w Europie. W okresie począwszy od Rewolucji Francuskiej można wyodrębnić z grubsza sześć fal powstawania państw określanych – nierzadko przesadnie – właśnie jako narodowe (i posiadające gwarancje suwerennego bytu). Przede wszystkim biorę tu pod uwagę pierwsze zaistnienie państwa pod taką nazwą, choć wliczając jakieś państwa do chronologicznie wyodrębnionej fali, uwzględniam też znaczące zmiany w ich kształcie terytorialnym czy obliczu ustrojowym.

Można wyodrębnić następujące fale powstawania suwerennych państw narodowych w okresie po roku 1789:

A – między Kongresem Wiedeńskim i Wiosną Ludów: Grecja, Belgia;

B – między Wiosną Ludów i traktatem w San Stefano: Włochy, Niemcy (II Rzesza);

C – między traktatem w San Stefano i I wojną światową: Czarnogóra, Rumunia, Serbia, Norwegia, Bułgaria, Albania;

D – u schyłku i tuż po I wojnie światowej: Finlandia, Czechosłowacja, Islandia, Królestwo Serbów Chorwatów Słoweńców (od 1929 r. jako Jugosławia), Polska, Irlandia, Estonia, Litwa, Łotwa, Węgry (jako Królestwo bez monarchy);

E – po II wojnie światowej: państwa narodowe demokracji ludowej, dwa państwa niemieckie ;

F – od Jesieni Narodów 1989 r. do chwili obecnej: Litwa, Łotwa, Estonia, Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Białoruś, Ukraina, Mołdowa, Czechy, Słowacja, Czarnogóra, Serbia, Kosowo.

⁴⁶ W. Connor, dz. cyt., s. 96-97.

Język i (etno)regiony

Wedle poglądu wspomnianego już J.G. Herdera podstawowym elementem narodu traktowanego jako wspólnota kulturowa jest język. Mówiąc inaczej, tak rozumiany *naród jest odrębną istnością naturalną, której pretensja do politycznego uznania opiera się na posiadaniu wspólnego języka*⁴⁷. W ten sposób Herder wyprowadził prawo konkretnej społeczności narodowej do uzyskania własnego państwa z tytułu posiadania przez nią własnego języka. Do losów narodów wyodrębnionych na podstawie tego desygnatu Herder nawiązał w księdze szesnastej najważniejszej pracy w swoim dorobku, czyli *Myślach o filozofii dziejów*⁴⁸. Jego teza – uzupełniona o wynikający z roli języka koncept ducha narodowego – stała się fundamentalną przesłanką, na której oparło się wiele narodów bez państw, legitymizując swoje propaństwowe aspiracje, nierzadko przez kilkaset lat. Przyjmuje się, że w szczególnym stopniu stanowiło to inspirację dla Słowian, których języków Herder paradoksalnie nie znał, a zwłaszcza dla ludów południowej Słowiańszczyzny. W rezultacie w sposób przezeń niezamierzony, myśliciel ten miał swój udział w (...) *rozwoju nacjonalizmu słowiańskiego w XIX wieku*⁴⁹, choć przecież także i innych. Również i obecnie jego poglądy inspirują wiele społeczności uważających się za małe narody zależne. Przejawiany przez nie nacjonalizm oparty jest bowiem na czynniku etnicznym, w pierwszym rzędzie językowym, nie zaś polityczno-obywatelskim⁵⁰. Dążenie do jakiejś formy emancypacji politycznej (autonomii terytorialnej bądź wręcz do własnego państwa) jest zespolone albo z utrzymaniem własnego języka jako środka codziennego komunikowania, albo też z jego rewitalizacją na wypadek osłabienia tej poprzedniej funkcji.

⁴⁷ Cyt. za: J. Szacki, dz. cyt., s. 144.

⁴⁸ J.G. Herder, *Myśli o filozofii dziejów*, tom II, Warszawa 1962, s. 303-338.

⁴⁹ Cyt. za: T. Namowicz, *Johann Gottfried Herder: Z zagadnień przełomu oświecenia w Niemczech w drugiej połowie XVIII wieku*, Olsztyn 1995, s. 157.

⁵⁰ W. Konarski, *Ruchy etnoregionalistyczne w Europie: Przekształcone czy dysfunkcjonalne wyobrażenie europejskiej przyszłości?* [w]: *Konteksty*, nr 3 (286), 2009, s. 77. Por. też: M. Hroch, dz. cyt., na różnych stronach; R. Szul, *Język Naród Państwo: Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009, *passim*.

W konsekwencji język stał się ważkim czynnikiem wpływającym na kształtowanie szeroko pojętej polityki zwanej językową⁵¹. Wykorzystywanie jego rangi do legitymizowania wywalczonego państwa przybierało różne postaci, a także rodziło różne konsekwencje. Taką postacią stał się język nazywany państwowym, mający rangę oficjalnego w całym państwie i odzwierciedlający uprzywilejowaną pozycję narodu państwowego (wedle rozumienia tego ostatniego terminu podanego przeze mnie wcześniej). Innym określeniem języka obowiązującego na obszarze całego państwa może być język urzędowy, jednak ten drugi termin nie zawsze może być traktowany zamiennie z językiem państwowym. Prawnie usankcjonowane obowiązywanie języka urzędowego może bowiem dotyczyć konkretnego regionu państwa, niekoniecznie zaś całości jego terytorium. Jest tak np. na należących do Finlandii Wyspach Alandzkich, gdzie językiem urzędowym jest szwedzki⁵². Osobny przypadek stanowi zagwarantowana w konstytucji dwujęzyczność, jak występuje to w Finlandii⁵³, jednak właśnie bez Wysp Alandzkich czy w Irlandii⁵⁴. Bardziej zasadne jest wówczas mówienie o dwóch językach urzędowych aniżeli dwóch państwowych.

Znaczenie języka dla istniejącego porządku prawno-kulturowego częstokroć bywa niezwykle istotne. W konsekwencji język uzyskuje dla tego porządku potrójną rangę w postaci: 1. realnego zagrożenia, 2. aprobowanego wspornika oraz 3. postulowanej szansy na jego korzystną i utrzymaną następnie zmianę.

Przypadek pierwszy ilustruje zjawisko glottofagii (ang. - *glottophagia*)⁵⁵. Polega ono na podejmowaniu przez naród państwowy lub tytularny opresyjnych działań polityczno-prawnych, mających doprowadzić do zmarginalizowania roli języków używanych przez inne, zamieszkujące dane państwo grupy etnonarodowe. Jako

⁵¹ Tamże (R. Szul), s. 58-65, wszędzie.

⁵² Por.: W. Konarski, *Legal and Educational Status of the Swedish-Speaking Minority in Finland* [w]: P. Wawrzyk (red.), *European Studies: Selected Research Problems*, Warszawa 2009, s. 29; M. Mizerska-Wrotkowska, *Wybrane problemy etniczne i narodowościowe w Północnej Europie* [w]: H. Szczerbiński, (red.), *Problemy narodowościowe w Europie i ich wpływ na stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2009, s. 95.

⁵³ W. Konarski, *Legal and Educational ...*, s. 24.

⁵⁴ W. Konarski, *System konstytucyjny Irlandii*, Warszawa 2005, s. 27.

⁵⁵ P.H. Nelde, *Language Contact Means Language Conflict* [w]: *Journal of Multilingual and Multicultural Development*, vol. 8, nos. 1 & 2, 1987, s. 38.

kategorie pojęciowe podlegające takim działaniom można tu wymienić narody zależne, ale także mniejszości narodowe, etniczne lub językowe⁵⁶. Jako przykłady, jedno z wielu, można tu wymienić: Irlandczyków w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii, zwłaszcza w XIX wieku⁵⁷, Bretończyków we Francji⁵⁸, Polaków w zaborach: pruskim (germanizacja) i rosyjskim (rusyfikacja), także Węgrów w obecnej Słowacji⁵⁹ czy swego czasu niemieckojęzyczną ludność Tyrolu Południowego, należącego do Włoch od czasu zakończenia I wojny światowej⁶⁰. Szczególnie dotkliwe są tu regulacje prawne utrudniające nauczanie języków mniejszościowych albo wręcz ukierunkowane na ich wykorzenienie.

Sytuację drugą odzwierciedla pełne zrównanie praw zbiorowości ludzkich posługujących się własnymi językami, których używanie jest prawnie zagwarantowane w danym państwie. Obrazuje to ekwiwalentny status grup językowych w Szwajcarii oraz szwedzkojęzycznych i fińskojęzycznych Finów, ale z fińskiego interioru, czyli poza Wyspami Alandzkimi. Pełny pluralizm etnokulturowy oddaje tu zatem prawne zagwarantowanie dwu- (Finlandia) lub wielojęzyczności (Szwajcaria) i pomyślnie wprowadzenie tych gwarancji w życie⁶¹.

W przypadku trzecim następuje przyznanie specjalnych praw społecznościom kultywującym własne języki, w celu zachęcenia ich do akceptacji państwowego *status quo*. Stosowanymi tu środkami mogą być ułatwienia w dziedzinie nauczania języków

⁵⁶ Typologia mniejszości za: W. Konarski, *Naród, mniejszość, nacjonalizm, religia – przyczynek do dyskursu o pojęciach i powiązaniach między nimi* [w]: A. Hołub (red.), *Narody XXI wieku*, Olsztyn 2007 (seria: Forum Politologiczne, tom 5), s. 27-35.

⁵⁷ Por.: P.Y. Lambert, *Les Litteratures Celtiques*, Paris 1981, s. 73-74; E i A. Majewicz, *Języki celtyckie na Wyspach Brytyjskich*, Wrocław et al. 1983, s. 10-13; R. Szul, dz. cyt., s. 151.

⁵⁸ Por.: M. Hroch, dz. cyt., s. 72-73; A. Iwaszkiewicz-Woda, *Miejsce kultur mniejszości narodowych we współczesnej polityce kulturalnej Francji* [w]: Z. Jasiński, T. Lewowicki (red.), *Kultura mniejszości narodowych i grup etnicznych w Europie*, Opole 2004, s. 233-235. O losach literatury w języku bretońskim w okresie ostatnich blisko dwustu lat zob. P.Y. Lambert, dz. cyt., s. 119-123.

⁵⁹ Szerzej o oświacie węgierskiej w Słowacji por.: B. Cząstka-Szymon, *Sytuacja szkolnictwa węgierskiego na terenie Słowacji* [w]: Z. Jasiński, T. Lewowicki (red.), *Oświata etniczna w Europie Środkowej*, Opole 2001; I. Lokšová, *Aktualne problemy stosunków słowacko-węgierskich oraz szkolnictwa słowacko-węgierskiego w Republice Słowackiej* [w]: Z. Jasiński, T. Lewowicki (red.), *Oświata etniczna w Europie ...*, .

⁶⁰ Por.: D. Popławski, *Problem Południowego Tyrolu w stosunkach włosko-austriackich* [w]: H. Szczerbiński, (red.), dz. cyt., s. 389-390; R. Szul, dz. cyt., s. 83.

⁶¹ Na temat specyfiki Szwajcarii pr.: Tamże (R. Szul), s. 236-243 i A. Porębski, *Wielokulturowość Szwajcarii na rozdrożu*, Kraków 2009.

używanych przez mniejszości czy w podtrzymywaniu tradycji i zwyczajów posługujących się nimi społeczności (autonomia kulturalna). Państwo może tu stosować politykę decentralizacji, występującą w Wielkiej Brytanii pod postacią tzw. dewolucji (ang. - *devolution*) i prowadzącą do uzyskania autonomii terytorialnej albo regionalnej⁶². Termin ten powstał w XIX wieku i pochodzi z łaciny. Oznacza on przeniesienie uprawnień przynależnych organowi władzy wyższemu rangą na niższy. Podejmowane tu działania prowadzą zatem głównie do zmian instytucjonalnych (regionalne parlamenty i rządy), tylko w części dotycząc kwestii stricte językowych. Stosownymi przykładami mogą tu być: Flamandowie i Walonowie w Belgii⁶³, Baskowie, Katalończycy i Galisyjczycy (Galisjanie) w Hiszpanii⁶⁴, Szkoci i Walijszczyki w Wielkiej Brytanii⁶⁵, wspomniani szwedzkojęzyczni mieszkańcy Wysp Alandzkich, Farerowie zamieszkujący Wyspy Owczę⁶⁶ oraz Grenlandczycy⁶⁷. Interesującym przykładem działań mających przeciągnąć lokalną ludność na stronę zwolenników nowej władzy stała się polityka tzw. korenizacji, prowadzona przez bolszewików na Kaukazie w latach 1921-1923. Polegała ona *na obsadzaniu stanowisk publicznych przedstawicielami narodu tytularnego danej republiki, na wprowadzaniu języków narodowych do administracji i instytucji publicznych oraz na rozbudowie autonomii narodowej w ramach nowych struktur państwowych*⁶⁸.

⁶² O koncepcie dewolucji zob. V. Bogdanor, *Devolution in the United Kingdom*, Oxford 1999.

⁶³ Por.: M. Hroch, dz. cyt., s. 69-71; W. Stankiewicz, *Konflikt narodowościowy w Belgii* [w]: H. Szczerbiński (red.), dz. cyt., R. Szul, dz. cyt., s. 121-122 i 304-306.

⁶⁴ Por.: W. Dobrzycki, *Separatyzmy i problemy narodowościowe w Hiszpanii* [w]: H. Szczerbiński (red.), dz. cyt.,; M. Hroch, dz. cyt., s. 59-64; R. Szul, dz. cyt., s. 153-154 i 298-299.

⁶⁵ Por.: M. Hroch, dz. cyt., s. 54-58; M. Kaczorowska, *Problemy narodowościowe w Wielkiej Brytanii – Szkocja, Walia* [w]: H. Szczerbiński (red.), dz. cyt.,; R. Szul, dz. cyt., s. 294-296; B.H. Toszek, *Vox populi w brytyjskim modelu demokracji: Pytanie o kierunki rozwoju dewolucji w Walii* [w]: E. Kuźlewska, A.M. Bartnicki (red.), *Zachód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej*, Toruń 2009 oraz Tenże, *Przywództwo na miarę możliwości: Wizja postdewolucyjnej Walii w programie politycznym Rhodriego Morgana* [w]: W. Konarski, A. Durska, S. Bachrynowski (red.), *Kryzys przywództwa we współczesnej polityce*, Warszawa 2011, a także B.H. Toszek, E. Kuźlewska, *Od wizji do rzeczywistości: Dziesięć lat dewolucji w Walii*, Warszawa 2011.

⁶⁶ M. Mizerska-Wrotkowska, dz. cyt., s. 102-103.

⁶⁷ T. Brańka, *Grenlandia – na drodze do niepodległości* [w]: K. Trzciniński (red.), *Dylematy państwowości*, Warszawa 2006.

⁶⁸ Cyt. za: M. Matuszek, *Narody Północnego Kaukazu: Historia – Kultura – Konflikty, 1985-1991*, Toruń 2007, s. 35.

Warto pamiętać, że ograniczanie przez centralne władze państwowe aspiracji regionów zamieszkałych przez ludność świadomą swojej odrębności etniczno-językowej, może stymulować procesy dezintegrujące państwo. Wyrazem politycznych aspiracji tej ludności stają się wspomniane wcześniej ruchy określane jako etnoregionalistyczne. Pojęcie to rozumiem jako (...) *oddolny ruch społeczno-polityczny, którego celem jest zmobilizowanie konkretnej społeczności (wyodrębnionej na kanwie etnicznej, regionalnej, lub na oba te sposoby równocześnie), zamieszkującej region należący do konkretnego państwa, na rzecz uzyskania własnych praw politycznych w tym państwie*⁶⁹. Działania takiego ruchu prowadzą niekiedy do konfliktu zbrojnego, a w skrajnych przypadkach mogą skutkować nawet secesją konkretnego regionu, by wspomnieć Kosowo⁷⁰. Taka logika wydarzeń jest szczególnie widoczna na obszarach pogranicza, o czym świadczą przypadki Naddniestrza, Abchazji czy Osetii Południowej⁷¹. Odwrotnie jednak do Kosowa aprobata – ze strony społeczności międzynarodowej – dla oderwania się tych regionów od państw, w skład których wchodziły, praktycznie nie występuje.

Konkluzje końcowe

Zagadnienia i terminy przybliżone w niniejszym przewodniku mają wprowadzić potencjalnych Czytelników w niezwykle bogatą tematykę etnokulturową. O jej rosnącej randze poznawczej świadczy konieczność stałego konfrontowania występującej tu terminologii z realnie zachodzącymi różnorodnymi i skomplikowanymi procesami społecznymi. To z kolei skłania do pogłębiania własnych dociekań owocujących wnioskami, których przydatność praktyczna nie ulega wątpliwości. Na naszych oczach dochodzi przecież do wydarzeń rzutuujących na losy zbiorowości ludzkich identyfikowanych na kanwie etnokulturowej. Dla ich zrozumienia i przewidywania wynikających stąd skutków niezbędna jest rzetelna

⁶⁹ W. Konarski, *Ruchy etnoregionalistyczne w Europie ...*, s. 75.

⁷⁰ W. Głazczka, *Problem Kosowa w stosunkach międzynarodowych* [w]: H. Szczerbiński (red.), dz. cyt.,

⁷¹ A. Włodkowska, *Konflikty narodowościowe na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw* [w]: H. Szczerbiński (red.), dz. cyt., zwłaszcza s. 107-120.

wiedza. Tę świadomość posiadają z pewnością środowiska naukowe i dlatego nie do nich adresuję tę uwagę. W większym stopniu dotyczy ona decydentów politycznych, w których działaniach trudniej dostrzec gotowość do posługiwania się wiedzą. Pokazuje to stopniowy dotąd rozwój wydarzeń w tej dziedzinie w Polsce (regionalizm śląski) a także rosnąca ich dynamika w Europie oraz poza nią.

Wawrzyniec Konarski – profesor w Instytucie Studiów Regionalnych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Abstrakt

Rosnące zainteresowanie szeroko pojmowaną tematyką etnokulturową – tak na polu nauki, jak i w życiu publicznym w ogóle – datuje się szczególnie od lat 60. XX wieku.

Tendencja ta inspirowała naukowców i polityków do analizowania jej znaczenia tak z europejskiej, jak i pozaeuropejskiej perspektywy porównawczej. Procesy etnicznej mobilizacji narodów małych i bezpieczeństwa okazały się stale obecnymi zjawiskami społecznymi. U schyłku minionego wieku dopomogły one nawet w zburzeniu dotychczasowego porządku ustrojowo-terytorialnego. Wymienione wyżej procesy zwiększają potrzebę odniesienia się do pojęć ułatwiających zarówno ich zrozumienie, jak też ich dalszą ewolucję. W pierwszym rzędzie dotyczy to takich terminów, jak naród i nacjonalizm, etniczność, państwo, w tym zwłaszcza narodowe, ranga kwestii językowych czy (etno)regionalnych.

A SHORT INTRODUCTION TO ETHNOCULTURAL TERMINOLOGY

Abstract

The interest in some broadly understood ethnocultural issues – both in the field of science and public life – has been growing since the 1960s. This tendency has been inspiring the politicians and researchers to make comparative analyses of its importance both from the European and extra-European perspective. The processes of ethnic mobilization of small and stateless nations have become an ever-present social phenomenon. At the end of the previous century they contributed to the collapse of the existing governmental and territorial order. The above mentioned processes make it necessary to investigate the notions which facilitate their understanding and enable their further evolution. This concerns especially such terms as nation, nationalism, ethnicity, the state and, especially, the nation-state, as well as the importance of the linguistic and (ethno)regional issues.